EWA HARTWIG-FIJAŁKOWSKA
ur. 1941; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Wspomnienie o szkole Sióstr Urszulanek w Lublinie
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Urszulanki

Wspomnienie o szkole Sióstr Urszulanek w Lublinie

Życia w szkole to nie bardzo dokładnie pamiętam. Wiem tylko tyle, że był sklepik i wszystkie takie artykuły pisemne, np. gumki, można było kupić. I wiem, że moja siostra to wykupowała prawie cały sklepik, bo ona zawsze wszystko gubiła, ona nic, tylko siedziała w tym sklepiku i wykupowała te rzeczy.

Był piękny ogród, nie wiem czy on jeszcze istnieje czy nie. Samo pomieszczenie też piękne. Teraz szkoła już zupełnie inaczej wygląda.

Pamiętam tylko koleżanki na Glinianej i na Słonecznej, z którymi żeśmy tam chodziły do szkoły. To były takie dwie siostry, Horodyskie się chyba nazywały. Jeżeli byłyśmy przez cały czas w szkole, to przez te dwa dni które zostawały, musiałyśmy się wyżyć, musiałyśmy pobiegać trochę, spotkać się na luzie. Nie było takiego obcowania z dziećmi jak jest teraz, że dzieci idą do drugich, że są imieniny, urodziny, że się nocuje, to w ogóle było nie do pomyślenia. Myśmy były wychowywane w zupełnie innym stylu.

Data i miejsce nagrania	2008-05-16, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman, Joanna Zętar
Transkrypcja	Magdalena Kożuch, Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"